

Radykalna Młodzież Narodowa.

KOLEDZY!

Skrywając przed światem nikczemne matactwa swej tajnej dyplomacji, zawarły mocarstwa centralne pokój z republiką ukraińską, oddając szmat ziemi chełmskiej i podlaskiej za prawo żerowania po żyznych obszarach efemerycznego państwa hajdamaków. Depcząc z niesłychanym cynizmem odwieczne i bezsporne prawo posiadania narodu polskiego na tych zlanych krwią i łzami męczeńskich unitów ziemiach kresowych, podały sobie dłonie: światoborczy, hohenzollerski imperjalizm niemiecki z zachłannym, „rewolucyjnym” imperjalizmem nowonarodzonej kozackiej „rzeczpospolitej ludowej”.

Ohydny targ, przypominający złowrogim wyrazem swych intencji nieszczęsną tragedję rozbiorów Polski, wstrząsnął do głębi i wzburzył duszę narodu; w obliczu dotkliwej klęski zespoliły się serca, zwały dłonie, myśli jednym poszybowały szlakiem. Jaskrawo oczywista stało się, że:

nie wolno nam ustąpić ani piędzi tej ziemi, gdyż jest to walka o cały nasz byt państwowo-narodowy;

nie wolno się cofnąć przed żadnym wysiłkiem i żadną ofiarą, gdy idzie o obronę dziejowego stanu posiadania Polski; nie wolno na jedną chwilę zapomnieć, że Ukraina, przejmując na siebie chimeryczne urośzczenia Eulogjuszków i Puryszkiewiczów do „zbierania ziemi odwiecznie rosyjskiej”, staje tym samym w roli spadkobiercy naszego odwiecznego, śmiertelnego sporu z dawną Rosją krwawego cara.

Ktokolwiek sięgnie po nasze kresy, ktokolwiek podejmie zbankrutowany program panslawistycznej Moskwy, wyparcia nas za Bug, stanie się naszym śmiertelnym wrogiem i rozpocząć musi walkę, której nie wygra na drodze modnych plebiscytów lub referendum.

Rada Regencyjna w swej proklamacji do narodu dała temu uczuciu poważny i mocny wyraz; piętnując w obliczu Boga i ludzi akt nowego, na przemocy opartego rozbioru, oświadczając, że „nie uzna pomniejszenia Ojczyzny”. Poczym, zrywając wszelkie stosunki z Niemcami, a zaznaczając pragnienie oparcia się na woli narodu, wzywa naczelna władza narodowa do łączności pod sztandarem niezawisłego państwa z hasłem wytrwania na ustach.

W obliczu klęski padło wielkie wezwanie do zgody, do łączności, do karnego współdziałania wszystkich dla wszystkich.

W słowach tych naród, a więc i młodzież widzą męską i godną siłę naszych woli oparcia dalszej walki o państwo na fundamencie skonsolidowanych, karnych, rozważnych i celowych działań całego narodu, kierowanego żywiołowym pragnieniem zdobycia całkowitego samowładztwa na zjednoczonych swych obszarach.

Radykalna młodzież narodowa oświadcza, iż za obowiązek młodzieży uważa uzgodnienie jej działań z zamierzeniami Rady Regencyjnej oraz złączonego w uczuciu bólu i najgłębszej troski całego społeczeństwa.

Radykalna młodzież narodowa, widząc w zakusach na losy i charakter ziemi Chełmskiej, poza innymi względami, złowrogi plon rozbicia wewnętrzного i bierności społeczeństwa, które niemocą swoją uzuchwaliło i uprawnili Niemców do bezecnego frymarku naszymi dziedzictwem, oczekuje dziś szybkiej konsolidacji całego patriotycznego społeczeństwa, oczekuje męskich kroków, śmiałej i zdecydowanej inicjatywy ze strony skonsolidowanych obozów politycznych oraz oświadcza pełną gotowość oddania swoich zorganizowanych sił do dyspozycji poważnej inicjatywie solidarnego społeczeństwa.

W czynach wypowiedzieć się musi nasz protest. Nie czas na żałobę lub rezygnację—nadchodzi chwila przełomowej decyzji.

Pamiętajmy, koledzy, że na wiecu ogólnoakademickim uchwaliliśmy bez względu na ofiary i wysiłki poprzeć każdą akcję protestacyjną i ratowniczą prowadzoną pod hasłem łączności i zgody ogólnonarodowej.

Niech żyje karność i solidarność!

Niech żyje Całość, Wolność i Niepodległość Państwa Polskiego!

Preż z okupacją!

Hańba Niemcom, Austrii i Ukrainie!

Radykalna Młodzież Narodowa.